GŁOS POMORSKI

Nr. 283 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,1 Złp.**, dla W. M. Gdanska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. — Konto czekow. Gdansk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędnosci, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatnosci wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokosci milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd.. wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd.. w tekście 0,40 Guld. Gd. za tekstem 0,31 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki. dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialnosci za terminowe umieszczenia ogłoszen.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed połndniem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 5-go grudnia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Stosunki polityczne między Polską a państw. bałtyckiemi.

Warszawa, 3. 12. (Pat.) W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie komisji spraw zagr. i wojskowej Senatu. Na porządku dziennym postawione były dwie sprawy, naszej polityki w stosunku do państw bałtyckich w związku z mającym się odbyć niebawem zjazdem ministrów spraw zagr. w Helsingforsie, jakoteż roz poczętych rokowań z Czechosłowacją.

Minister spraw zagr. p. Skrzyński w expose swojem podkreślił, że nasza polityka w stosunku do państw bałtyckich idzie w dotychczasowym kierunku utrwalania związku między temi państwami i Polską i że konferencja w Helsingforsie będzie tego samego charakteru, jak poprzednie konferencje ministrów tych państw. Przewiduje się zawarcie w Helsingforsie umowy arbitrażowej. Min. Skrzyński skorzystał z pobytu swego w Helsingforsie, aby poruszyć z obecnymi tam ministrami te sprawy, które wymagają załatwienia.

Co do rokowań z Czechosłowacją, to p. minister uważa, że nie nadszedł jeszcze czas do publicznego ich omawiania.

W dyskusji, która się nad expose p. ministra rozwinęła, podniesione zostały fakty, które wskazują, że stosunki Polski z jednem z państw bałtyckich, a mianowicie z Łotwą przedstawiają się pewne ujemne strony i że obowiązkiem naszego ministra spraw zagr. byłoby dążenie do uregulowania istniejących między temi państwami kwestji spornych i drażniących. Uregulowanie naszej granicy z państwem łotewskiem, stosowanie nieuzasadnionych represji w stosunku do obywateli polskich i ludności polskiej, zamieszkałej na Łotwie, winne być przedmiotem bacznej uwagi i troski naszego rządu. Przyjacielskie stosunki, istniejące między Polską a Łotwą powinny ułatwić znacznie przeprowadzenie tych zagadnień w interesie obu stron. P. minister wyraził nadzieję, że w odpowiednim momencie znajdzie się sposobność do poruszenia i załatwienia spraw na komisji wysuniętych.

Dookoła strajku w Łodzi.

Łódź, 4. 12. (AW.) Sytuacja strajkowa w przemyśle włókienniczym zaostrzyła się, wskutek nieustępliwości stanowiska sfer przemysłowych.

Wczoraj min. Sokal konferował z obu stronami. Robotnicy strajkujący postanowili proklamować strajk generalny. Zecerzy i drukarze nie okazują chęci przyłączenia się do strajku.

O konkordat ze Stolicą Apostolską.

Warszawa, 3. 12. (AW.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej prezes jej Głąbiński zakomunikował, że otrzymał list od premjera, z oświadczeniem, że Rząd uważa obecnie za niemożliwe omawianie sprawy konkordatu ze Stolicą Apostolską w komisji, a to z uwagi na poufność rokowań dyplomatycznych i dopiero po ukończeniu rokowań Rząd przedstawi Sejmowi projekt konkordatu.

Położenie w Estonji.

Agitacja komunistyczna działa wszelkimi środkami w kierunku niszczenia. Armja estońska wyruszyła na granicę rosyjską.

Tallin (Rewel), 3. 12. (Pat.) Prasa komentuje obszernie ostatni putch komunistyczny. „Paowaleth“ zaznacza: Zamach jest pewnego rodzaju mane tekel fares, który powinien skłonić naszych mężów stanu do poważniejszego niż dotychczas zastanowienia się nad istotnem położeniem państwa.

„Postimees“ podkreśla, że bolszewicy zdają się zdradzać specjalną uwagę na państwa bałtyckie. Musimy — pisze dziennik — wyciągnąć szybko konsekwencje z tego aktu i stanąć do obrony przeciwko wszelkiemu niebezpieczeństwu z zewnątrz.

„Rewaler Bote“ zaznacza, że agitacja komunistyczna działa wszelkimi możliwymi środkami w kierunku niszczenia. Napady na poszczególne osoby wykazują wyraźnie — pisze dziennik — że mamy do czynienia z czerwonym terorem, wobec którego bledną wspomnienia z r. 1917 i 1918. Dlatego też należy obecnie położyć kres wszelkiemu niebezpieczeństwu, zagrażającemu pań stwu od wewnątrz. Zrozumiałym obowiązkiem wszystkich partji jest zaprzestanie wszelkich tarć partyjnych.

Berlin, 3. 12. (Pat.) Według doniesień z Rygi, cała armja estońska, licząca 50 000 ludzi. wyruszyła pospiesznym marszem na granicę rosyjską.

Tallin (Rewel), 3. 12. (Pat.) Jak donosi komunikat oficjalny, w dniu wczorajszym 17 osób oddano pod sąd wojenny. Siedmiu oskarżonych skazanych na śmierć, rozstrzelono. Na całym terytorjum Estonji panuje spokój i normalne stosunki.

Orędzie prezydenta Coolidge'a.

Stany Zjednoczone nie przystąpią do Ligi Narodów.

Waszyngton, 3. 12. (Pat.) Prezydent Coolidge wydał orędzie do kongresu, w którem zaznacza, że plan Davesa pozwala oczekiwać odbudowy Europy. Stany Zjedn. pozostając nadal niezależne i swobodne w swoich decyzjach, przychodzić będą nadal z pomocą moralną finansową i ekonomiczną, jednakże w tym tylko wypadku, gdy pomoc ta będzie użyta na poprawę sytuacji ekonomicznej. Rząd Stanów Zjedn. nie chce być wciągnięty do sporów politycznych obcych państw, jakoteż nie chce przystąpić do Ligi Narodów. Prezydent jest zwolennikiem przystąpienia Stanów Zjedn. do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości, jednakże z zastrzeżeniami, które są już znane światu.

Prezydent pragnie, aby nastąpiło zwołanie nowej konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń, jednakże ze względu na propozycje już przedstawione przez inne rządy w sprawie zwołania konferencji europejskiej należy zaczekać na wyniki tej akcji. Prezydent Coolidge nie chciałby popierać konferencji, które dążyłyby do odjęcia swobody działania w zakresie polityki wewnętrznej krajów. Prezydent zaznacza dalej w swojem orędziu, że długi państw zagranicznych winny być spłacone, jednakże warunki spłaty mogą ulegać zmianom w zależności od zdolności finansowej zainteresowanego kraju, nie mniej jednak zaznacza, iż każdy kraj winien wypełnić swe zobowiązania.

Układ niemiecko-angielski został podpisany.

Berlin, 3. 12. (Pat.) Z okazji podpisania niemiecko-angielskiego układu handlowego poranne pisma berlińskie wykazują zadowolenie, że z dwoma wielkiemi mocarstwami Stanami Zjedn. i Anglją Niemcy mogły zawrzeć traktaty, oparte na klauzuli wzajemnego największego uprzywilejowania.

W traktacie handlowym z Anglją klauzula największego uprzywilejowania rozciąga się na cła, żeglugę handlową i przybrzeżną, na prawo osiedlania się i zakładania towarzystw handlowych. Traktat ten ustala sąd rozjemczy dla wypadków spornych oraz dla interpretacji traktatu. Traktat opiewa na 5 lat z jednoroczrem wypowiedzeniem i wejdzie w życie po ratyfikacji go przez parlamenty obu państw. Do traktatu dodany jest artykuł, w którym obie strony zobowiązują się, że pod pozorem największego uprzywilejowania nie będą prowadziły polityki celnej na szkodę kontrahenta.

W sprawie wychodźtwa polskiego do Francji.

Wniosek nagły posła Kwiatkowskiego i kol. z Klubu Chrześc. Dem. w sprawie układu, zawartego w Paryżu przez przedstawicieli P. P. S. w sprawie organizowania wychodźtwa polskiego w Francji

Polska Agencja Telegraficzna doniosła dnia 25 listopada br. w dwóch długich telegramach, że poseł Kwapiński razem z dwoma „towarzyszami“ zawarł układ z Generalną Konfederacją Pracy (C. G. T.), która znajduje się pod kierownictwem wyłącznie socjalnej demokracji francuskiej, by oddać tejże organizacji zawodowe organizowanie robotnika polskiego we Francji. Układ ten przypieczętowano niejako na audjencji p. Kwapińskiego i „towarzyszów“ u francuskiego ministra pracy, Justin Godarda, u którego był tego samego dnia także polski minister pracy, p. Franciszek Sokal.

Conajmniej 4/5 robotników polskich we Francji domaga się własnego polskiego związku zawodowego, ponieważ:

a) tylko własny związek broniłby należycie interesów specjalnych robotników polskich, dla których francuskie organizacje zrozumienia nie mają, uważając robotnika polskiego we Francji za niepożądany żywioł obcoplemienny i za niewygodną konkurencję zarobkową:

b) tylko polska organizacja gwarantowałaby utrzymania robotnika polskiego pod wpływem kultury polskiej i w kontakcie ze społeczeństwem polskiem;

c) tylko polska organizacja poręczałaby, że miljony franków, jakie rok rocznie robotnicy polscy płaciliby organizacji zawodowej, zostałyby zużyte wyłącznie na obronę interesów zawodowych płacących składki robotników polskich;

d) porozumienie, respektowane przez ogół robotników polskich we Francji, z organizacjami robotniczemi francuskiemi w obronie wspólnych interesów zawodowych i zarobkowych, możliwe będzie tylko jeśli zawarte zostanie między organizacją, uznawaną przez robotników polskich we Francji, z organizacjami francuskiemi

Słuszność powyżej określonego stanu rzeczy wykazały niezbicie przeszło 20-letnie doświadczenie górników i hutników polskich, przybyłych do Francji z Westfalji i Nadrenji, a tworzących najważniejszą i pod względem społeczno - kulturalnym najlepiej zorganizowaną część wychodźtwa polskiego. Ci górnicy i hutnicy opierali się skutecznie przez przeszło 20 lat dążeniom polskiej partji socjalistycznej, która robotników polskich chciała także wówczas wepchnąć do organizacji socjalistycznych niemieckich w taki sam sposób, w jaki obecnie udało sie oddać wychodźtwo polskie we Francji socjalnej demokracji francuskiej.

Najlepszym dowodem słuszności stanowiska wychodźtwa polskiego jest ta okoliczność, że mimo ostrych walk narodowościowych w Niemczech przedstawiciele zawodowej organizacji polskiej w Westfalji i Nadrenji mają od lat niemal 20 na równi z organizacjami niemieckiemi dwóch delegatów międzzwiązkowej komisji porozumiewawczej, t. zw. komisji siedmiu, i nigdy nie było od tego czasu skarg, aby organizowany we własnej organizacji robotnik polski przeszkadzał robotnkowi niemieckiemu w zdobywaniu lepszych warunków pracy i płacy.

Słusznem jest przeto stanowisko wychodźtwa polskiego we Francji, że już wypróbowany środek własnej polskiej organizacji zawodowej najlepiej poręczy pokojowe współżycie między robotnikami polskimi i francuskimi, tem więcej, że 4/5 robotnika polskiego we Francji są przeciwnikami socjalistycznej międzynarodówki dlatego, że z bliska patrzyli i na własnej skórze odczuli, jakie wpływy posiada w tejże międzynarodówce socjalna demokracja niemiecka, która w stosunku do Polski i Francji była do ostatnich czasów jedynie lewicowem narzędziem imperjalizmu niemieckiego.

StanowSisko panów Mac Donald'a Breitscheidt'a i Herbett'a w sprawie zachodnich granic Polski najzupełniej usprawiedliwia poglądy i stanowisko wychodźtwa polskiego we Francji. Wychodźtwo polskie tem więcej ma obowiązek zwrócić uwagę na stanowisko niemieckich, angielskich i francuskich polityków socjalistycznych, że zagrażają głównie interesom warstw pracujących w Polsce zachodniej, z której głównie rekrutuje się wychodźtwo polskie we Francji.

Wobec tego, że p. poseł Kwapiński i jego dwaj towarzysze partyjni, zawierając układ w sprawie najżywotniejszych

interesów wychodźtwa polskiego, postąpili samowolnie wbrew poglądom i interesom wychodźtwa polskiego i olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego oraz wbrew interesom Państwa Polskiego;

wobec tego, że jest wogóle rzeczą niedopuszczalną i nigdzie nie praktykowaną, aby przedstawiciele jakiejkolwiek partji prowadzili i zawierali układy z zagranicą w sprawach państwowych i narodowych.

wzywamy Rząd:

1) by natychmiast poczynił odpowiednie kroki celem usunięcia szkód, jakie grożą interesom wychodźtwa polskiego we Francji i Państwa Polskiego wskutek samowolnego i niczem nieusprawiedliwionego postępowania posła Kwapińskiego i jego dwóch „towarzyszów“ i podał do wiadomości rządu francuskiego stanowisko Rządu Polskiego w tej sprawie;

2) by pociągnął natychmiast do odpowiedzialności urzędników, którzy wbrew stanowisku Rządu, określonym na Radzie Emigracyjnej i wbrew woli interesom olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego dopomogli panom Kwapińskiemu i „towarzyszom“ do przeprowadzenia owej oficjalnej czy półoficjalnej misji paryskiej;

3) do przedsięwzięcia wszelkich kroków, jakie okażą się potrzebne i celowe do zapewnienia wychodźtwu polskiemu we Francji możliwości swobodnego organizowania się w stowarzyszenia i związki ku ochronie moralnych i materjalnych interesów wychodźtwa.

Warszawa, dnia 28 listopada 1924 r.

Przegląd prasy.

Organizacja naczelnych władz wojskowych jest dziś w Polsce problematem, który koniecznie czeka swego rozwiązania. „Kurjer Polski“ zachwyca się wzorem Francji.

Przykład Francji jest dla nas decydujący nietylko dlatego, że przedstawia owoc najgłębszego i najbardziej inteligentnego przemyślenia kwestji z wojskowego punktu widzenia, zarówno w wojnie jak w pokoju, lecz że istniejąca tam organizacja przystosowana jest doskonale do nowożytnych pojęć konstytucyjnej demokracji, tj. nie zaciera żadnych odpowiedzialności prawnych, a przeciwnie godzi warunki wojskowej dyscypliny z pełnem prawem kontroli ciał prawodawczych. Wynik wojny wykazał całą ogromną większość takiej organizacji nad absolutystyczną formą organizacji, której ideałem był system niemiecki, karykatura austrjacka.

Przemawiając przeciw absolutystycznemu systemowi organizacji władz wojskowych i „przesunięciu punktu ciężkości władzy istotnej z czynnika konstytucyjnie odpowiedzialnego za nieodpowiedzialny“ proponuje „Kurjer Polski“:

Tymczasem jest kwestja kapitalnego znaczenia, żeby dyskusja nad tem problematem odbywała się nie pod politycznym, lecz wyłącznie rzeczowym kątem widzenia.

Do tego uzupełniony projekt rządowy doskonale się nadaje W swym punkcie głównym w przepisach o roli generalnego inspektora, oznacza on bardzo znaczne rozszerzenie jego zakresu działania w stosunku do projektów poprzednich. Projekt obecny idzie w tym względzie daleko poza swój francuskie pierwowzór. Generalny inspektor, kierujący wszystkiemi operacyjnemi i koncentracyjnemi pracami sztabu generalnego, tudzież przygotowaniem planu mobilizacji. będący więc pod tym względem bezpośrednim przełożonym szefa sztabu także podczas pokoju, jest czemś więcej, niż — jak worganizacji francuskiej — technicznym organem doradczym ministra wojny. Wchodzi on u nas bezpośrednio w wojskowy aparat administracyjny, gdy we Francji pozostaje podczas pokoju niejako na boku od administracji. Odchylenie to od francuskiego system uzasdnione jest dostatecznie różnica naszych a francuskich stosunków — nie przekracza zaś granicy, zakreślonej przez konstytucyjny postulat odpowiedzialności.

Memento pod adresem prasy wogóle wypisuje „Rzeczypospolita“, która przypomina jak dziennikarz angielski Sanders przesyłał swej londyńskiej gazecie bez wszelkich uwag dosłowne tłomaczenie napastliwych artykułów niemieckich i zdaniem Bülowa tem postępowaniem najbardziej szkodził Niemcom.

Tak samo i u nas. jeżeli kto chciałby popsuć nasze stosunki z Czechami. Włochami, Francją i innemi państwami. wystarczy. jeżeli do prasy owych państw telegrafowałby wynurzenia naszych dzienników, wymierzone przeciwko ministrom danych państw i ich polityce. Mussolini jest stale atakowany przez organy lewicowe, i to na podstawie faktów nieprawdziwych. Taksamo i p. Poincare był celem ataków w dziennikach, chętnie dających lekcje dobrego tonu innym gazetom, jak należy się zachować w stosunkach międzynarodowych. aby nie narazić na szwank interesów Państwa Polskiego.

Należy wspomnieć o tych szkodach politycznych, wyrządzanych przez prasę warszawską interesom międzynarodowym Polski, w chwili, gdy postawiono na porządku dziennym i podano pod dyskusję kwestję przyzwoitości w prasie. Istnieje bowiem podwójna nieprzyzwoitość: w słowach i w wyborze tematów. Ta pierwsza jest nieprzyjemna dla napastowanych osób. ale politycznie mniej szkodliwa — o ile nie są to politycy zagraniczni — niż druga, która wyborem tematu i sposobem jego ujęcia naraża na szwank interesy całego państwa. Skoro chcemy wytępić nadużywanie słów mocnych, powinniśmy także zwalczać nieprzyzwoitość polegająca na tem, że pisarz polityczny nie poddaje się dyscyplinie ogólnopaństwowej, lecz folguje nawet w dziedzinie stosunków międzynarodowych swoim sympatjom albo antypatjom osobistym, fantazjom, chimerom lub wyrachowaniom wewnętrznopolitycznym. Prasa polska, pisząc o stosunkach zagranicznych. musi zdawać sobie sprawe. że jej wystąpienie cudzoziemcy łączą z Polska.

Pp. Mussolini, albo Bethlen. albo dr. Benesz mogą publicyście polskiemu nie przypadać osobiście do smaku, lecz nie wolno mu krytykować ostro lub nawet brutalnie wtedy. gdy chodzi tylko o ich politykę wewnętrzną we Włoszech, na Węgrach lub w Czechach.

Z Senatu.

Na posiedzeniu Senatu z dnia 3 bm. sen. Jackowski referował w imieniu komisji prawniczej sprawę wniosku sen. Thulliego (Chrześc. Dem.) w sprawie wywłaszczenia byłych kościołów, znajdujących się w rękach prywatnych. Wnioskodawca domaga się od rządu wniesienia ustawy dozwalającej wywłaszczenia z odszkodowaniem byłych kościołów i klasztorów, będących w rękach prywatnych celem przywrócenia ich pierwotnemu przeznaczeniu. Komisja rezolucję odpowiednią uchwaliła i prosi o przyjęcie jej przez Senat.

Przeciwko wnioskowi komisji zabierali głos sen. Körner (kl. żyd.), wskazując że forma wniosku ma cechy inicjatywy ustawodawczej oraz sen. Dobrucki (Piast) zauważając, że ludność przyzwyczaiła się, że niektóre kościoły i klasztory mają obecnie inne przeznaczenie. Podnoszenie więc tej sprawy wprowadziłoby tylko niepokój.

W głosowaniu rezolucję uchwaloną przez komisję przyjęto.

Z kolei sen. Rotenstreich (kl. żyd.) referował sprawę wniosku o wezwanie ministra kolei do wprowadzenia zmian w taryfach kolejowych na kolejach polskich dla przewozu mąki zbożowej. Odpowiednią rezolucję Senat w głosowaniu uchwalił. jak również przyjął następnie po referacie sen. Woźnickiego nowelę do dekretu o widowiskach w sprawie opłat za cenzurowanie filmów i wystawianie legitymacji filmowych, wraz z rezolucją sen. Thulliego, wzywającą, aby wpłynąć na władze cenzur filmów w kierunku przeprowadzenia ostrzejszej niż dotychczas cenzury filmów i odrzucanie wszelkich filmów, będących wykroczeniem przeciwko moralności publicznej, bądź będących szkołą zbrodni.

Po referacie sen. Nowodworskiego (Chrześc. Dem.) przyjęto bez dyskusji ustawę o pobieraniu od dłużników byłych rosyjskich banków ziemskich specjalnego dodatku na pokrycie kosztów administracyjnych. Bez dyskusji przyjęto następnie po referacie sen. Łubieńskiego (Chrześc. Nar.) projekt ustawy o zwolnieniu od podatków i opłat publicznych państwowych i samorządowych osób, korzystających z prawa eksterytorjalności oraz szefów zawodowych przedstawicielstw konsularnych państw obcych w Polsce.

Na tem posiedzenie zamknięto, gdyż punkt sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o projekcie noweli do statutu Banku Polskiego został zdjęty z porządku dziennego, ponieważ sprawa znajduje się w komisji prawniczej Senatu.

Następne posiedzenie wyznaczono na czwartek dn. 11 grudnia br.

Dodatkowy preliminarz budżetowy na rok 1924.

Warszawa, 3. 12. (Pat.) Senacka komisja skarbowo budżetowa pod przewodnictwem sen. Adelmana (Chrz. Dem.) przystąpiła do obrad nad dodatkowym preliminarzem budżetowym na rok 1924.

Sen. Buzek (Piast) jako referent generalny budżetu na rok 1924 wygłosił dłuższe przemówienie, w którem przytoczył szereg danych, ilustrujących wykonanie budżetu. Tak więc po stronie wpływów z podatków bezpośrednich w ciągu całego roku będzie można się spodziewać 466 miljonów złotych, zaś z podatków pośrednich, ceł, monopolów i opłat 681 miljonów, zł., co w sumie daje 1.147 milj. zł. Dochody administracyjne i z przedsiębiorstw wynoszą 190 milj. zł. tak więc ogólna suma dochodów budżetowych osiągnie kwotę 1.338 milj. zł., wydatków zaś budżet wykazuje 1.457 milj. zł. tak, że deficyt budżetowy w ten sposób będzie wynosił 121 milj. zł. Jeżeli się do tego doda jeszcze inne wydatki nie objęte budżetem na rok bieżący otrzyma się ogólną cyfrę nie pokrytą dochodami budżetowymi w kwocie 468 milj. zł. Jeżeli jednak uwzględni się dochody budżetem nie objęte, które na dzień 31 października osiągnęły kwotę 485 milj. zł., to zobaczymy, że faktycznie będzie osiągnięta przewyżka dochodów nad wydatkami w r. 1924. Następnie komisja przystąpiła do dyskusji ogólnej, w której zabierał głos szereg senatorów. Z kolei po przystąpieniu do dyskusji szczegółowej komisja przyjęła następujące części dodatkowego preliminarza na rok bieżący: Sejmu i Senatu, Prezydjum Rady Ministrów i budżet M. S. Wojsk.

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich.

Warszawa, 3. 12. (AW.) Dziś rozpoczął się „Tydzień Obrony Kresów Zachodnich“ pod protektoratem premjera Grabskiego. Uroczystości związane z Tygodniem rozpoczęły się nabożeństwem, celebrowanem przez kardynała Kakowskiego w kościele św. Krzyża o godz. 10 rano. Wieczorem w sali T-twa Wioślarskiego odbyła się akademja Z. O. K. Z.

Gdańsk a Liga Narodów.

Gdańsk, 3. 12. (AW.) Sekretarjat Ligi Narodów postanowił postawić na porządku dziennym najbliższej sesji Ligi, prócz projektowanych dotąd punktów 3 nowe dotyczące Gdańska:

1) Nominacja wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku (termin urzędowania Mac Donella kończy się w marcu).

2) sprawa przyłączenia się W. M. do konwencji i układów międzynarodowych w myśl układu polsko-gdańskiego z dnia 9 listopada 1920 r.,

3) sprawy sporów prawnych między Polską a W. Miastem, które zostały przedstawione do rozstrzygnięcia Wysokiemu Komisarzowi Ligi

Rokowania francusko-niemieckie.

Paryż, 3. 12. (Pat.) „Matin“ dowiaduje się. że rokowania handlowe francusko-niemieckie idą w kierunku porozumienia europejskiego w sprawie produkcji i rozdziału żelaza, węgla i stali z uwzględnieniem: 1) konieczności przyznania należytego miejsca przemysłowi górniczemu Anglji oraz przemysłowi metalurgicznemu innych krajów europejskich, 2) obowiązku unikania zarówno malthuzjonizmu ekonomicznego, jak i nadprodukcji oraz 3) poszanowania praw krajów na produkty żelaza i węgla.

URUCHOMIENIE LINJI KOMUNKACJI POWIETRZNEJ.

Warszawa, 3. 12. (Pat.) Departament eksploatacyjny Ministerstwa Kolei prowadzi pertraktacje w sprawie uruchomienia następujących linji komunikacji powietrznej wewnątrz kraju:

1) Warszawa—Poznań do granicy polsko-niemieckiej; Gdańsk—Łódź—Katowice—Kraków z odnogą Łódź—Warszawa; 3) Kraków—Lwów.

Pozatem departament eksploatacyjny Ministerstwa Kolei w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagr. podejmuje akcję celem połączenia Krakowa z Wiedniem i Lwowa z Bukaresztem drogą powietrzną. W razie uruchomienia linji Warszawa—Poznań stanie się aktualną sprawa przedłużenia jej do Berlina. Linje te byłyby uruchomione na wiosnę 1925 r.

SPRAWA BESARABJI.

Bukareszt, 3. 12. (AW.) W kołach parlamentarnych utrzymuje się uporczywie pogłoska, że sowiety gotowe są zrzec się pretensji do Besarabji na korzyść Rumunji, jeżeli w zamian rząd rumuński zrzeknie się pretensji do sum skarbu rumuńskiego ewakuowanych podczas wojny do Moskwy. Dzienniki zbliżone do rządu oświadczają, że wprawdzie rząd rumuński nie otrzymał takiej propozycji, jednak na wspólnej konferencji z delegatami sowieckimi, odbytej w swoim czasie w Wiedniu. stwierdzono gotowość dalszych rokowań na wspomnianej zasadzie.

POGRZEB PUCCINIEGO

Medjolan. 3. 12. (Pat.) Odbył się tu uroczysty pogrzeb Pucciniego. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele rządu i władz miejscowych oraz nieprzebrane tłumy publiczności.

Na alarm przeciw niebezpieczeństwu bolszewickiemu woła „Il. Kurj. Codz.“:

Zachodzi tu pytanie, dlaczego obecnie bolszewicy tak intensywnie pracują, dlaczego tak sie spieszą?

Przecież pozornie stosunki między Unją republik sowieckich a państwami europejskiemi zaczynają się układać mniej więcej normalnie: Prawie we wszystkich stolicach starego kontynentu rezydują oficjalnie przedstawiciele rządu sowieckiego, ambasador bolszewicki usadowił się w Paryżu, raz wraz jakiś rząd uznaje Rosję de jure. A mimo tego sowiety spieszą się z wywołaniem pożogi.

Przyczyna więc tego pośpiechu leży gdzieindziej — nie w zewnętrznych stosunkach rosyjskich lecz w warunkach wewnętrznych. Komunizm bowiem jako system społeczny. jako teorja ekonomiczna zbankrutował praktycznie w zupełności.

Bolszewizmu poprostu zjadł i strawił to wszystko. co pozostało po dawnej gospodarce, sam jednak nie stworzył i nie wyprodukował niczego. Rosja stoczyła się na dno ekonomicznej ruiny. Dla podniesienia jej potrzebny był przypływ świeżych zasobów, powiedzmy jasno, świeżych kapitałów.

„Rewolucja światowa“. to nasza ostatnia karta“ — powiedział Lenin — i dzisiaj bolszewicy tę ostatnią kartę starają się wygrać.

Jeszcze raz więc próbują za wszelką cenę wywołać rewoltę w państwach ościennych odwrócić uwagę głodnych mas swych niewolników od zagadnień wewnętrznych i zjednoczyć partję w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa. Działanie na zewnątrz. to jedyna droga, jaka im pozostała.

Bolszewików popycha w tym kierunku konieczność życiowa. muszą albo rozerwać, krępujący ich pierścień — albo zginąć.

„Towariszczi my w płamiennom kolce!“ (Towarzysze my w ognistym pierścieniu) — woła poeta sowiecki Demian Biednyj.

I to powina i musi Europa zrozumieć. Obrona czynna przed atakiem bolszewizmu to już nie postulat dyplomatyczny, lecz pierwszy nakaz państwowego instynktu samozachowawczego.

Deka.

Masowe morderstwo w Niemczech.

Pewień dyrektor zamordował wszystkich mieszkańców willi, a siebie poranił by odwrócić podejrzenie od siebie.

Wiedeń, 3. 12. (Pat.) Z Berlina donoszą o masowem morderstwie w pewnej willi w Siegen. Kiedy dyrektor Algersstein wieczorem o godz. 6 powracał z poczty do domu, na progu napadło go kilku bandytów, którzy go zranili ciężko sztyletami. Raniony Algerstein, wzywając pomocy, przyczołgał się do willi dr Müllera. Urzędnicy kolejowi pospieszyli mu z pierwszą pomocą, a następnie został on przewieziony do szpitala. Jest nadzieja, że wyzdrowieje. Żona dyr. Algersteina zginęła od 18 pchnięć sztyletem. Siostrę dyrektora znaleziono martwą w kuchni a zwłoki matki w łazienkach. Dwóch pomocników biurowych zamordowano w niżej położonych ubikacjach willi. W korytarzu znaleziono zwłoki szofera i jednego z robotników. Dwunastoletnie dziecko zginęło bez śladu. Bandyci obrabowali górne pokoje willi i podpalili ją. Pożar rozszerzył się tak szybko, że służąca śpiąca na poddaszu poniosła śmierć w płomieniach. Benzynę bandyci wzięli z samochodu ciężarowego, który później znaleziono o kilka kilometrów od miejsca zbrodni.

Wiedeń, 3. 12. (Pat.) „Wiener Allgemeine Ztg." donosi z Berlina: Śledztwo w sprawie masowego morderstwa w Siegen dało sensacyjne wyniki. Okazało się bowiem, że jedna z ofiar napadu, mianowicie dyrektor Algerstein sam zamordował wszystkich mieszkańców willi i funkcjonarjuszów oraz następnie poranił siebie aby odwrócić podejrzenie od siebie.

Obecne przesilenie w przemyśle

Wywiad z prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej p. Czarlińskim.

Wobec toczącej się obecnie walki na pióra w sprawie przyczyn kryzysu w polskim przemyśle, w której to walce prasa codzienna przyjmuje często wręcz odmienne stanowisko, postanowiliśmy zasięgnąć informacji u osobistości tak wybitnej i ogólnie poważanej jaką jest p. prezes Czarliński. Pan prezes mimo ogromu pracy udzielił nam niezmiernie cennego wywiadu, z którym postanowiliśmy się podzielić z szerokiem gronem naszych czytelników.

Na zapytanie: **Dlaczego utraciliśmy zdolności konkurencyjne zwłaszcza w stosunku do najgroźniejszego rywala Niemiec...?** Pan prezes odpowiedział nam co następuje:

Przemysł niemiecki w czasie wojny nic prawie nie stracił na swej wartości, ponieważ obca noga nieprzyjacielska nie postała ani na chwilę na ziemi niemieckiej. inaczej sprawa się miała z Polską, która w czasie wojny dla rozlicznych wojsk nieprzyjacielskich stała się hotelem zajezdnym.

Niemcy silili się na to, aby podczas swej okupacji zniszczyć przemysł polski do szczętu. Okres inflacyjny Niemcy zdołali lepiej dla siebie wykorzystać poczynione zostały w tym okresie znaczne inwestycje względnie reorganizacje, tak np. sławne zakłady przemysłu wojennego Kruppa obecnie wyrabiają maszyny rolnicze i konwie do mleka.

Okres inflacyjny w Polsce pozwolił na częściową odbudowę naszego przemysłu. jednakże o większych inwestycjach lub przeistoczeniu systemu produkcji mowy być nie mogło.

Jakie są dalsze przyczyny nadmiernego wzrostu kosztów produkcji?

Obecnie cały szereg przyczyn jak: mniejsza ilość i wydajność pracy. większe obciążenie socjalne, gorsze maszyny, stawiają nas **o 40 procent** gorzej wobec zagranicy. Odnosi się to zwłaszcza do Niemiec. gdzie się pracuje więcej i lepiej. W tych warunkach przemysł nasz nie może sprostać konkurencji zagranicznej.

Dzięki temu, że polski przemysł pracuje przy kosztach o 40 proc droższych. by móc istnieć. musi być broniony za pomocą ustawodawstwa celnego. w przeciwnym bowiem razie Polska zostałaby wprost zalaną wyrobami niemieckiemi. Wysokie cła mają jednakże ujemne strony, wprowadzają niezdrowe monopoliczne warunki produkcji, zabijają konkurencję, działają jak narkotyk.

Jak się przedstawia obecna sytuacja w przemyśle metalowym?

Szczególnie dotkliwe odbija się drożyzna surowca. zwłaszcza rudy żelaznej i węgla. Wysoko procentowe rudy żelazne sprowadzane przed wojną częściowo ze Szwecji, głównie z zagłębia Donieckiego w Rosji są nam obecnie niedostępne. Musimy się zadawalniać rudą krajową, która jest gorsza i drożej się kalkuluje dzięki temu, że jest niskoprocentową.

Krajowe ceny na węgiel są nadmiernie wygórowane. Kopalnie węgla nie przeprowadzają potrzebnych inwestycji i ulepszeń. gdyż nie rozporządzają odpowiedniemi kapitałami. Zbytnio wygórowane ceny rudy żelaznej i węgla przyczyniają się walnie do nienormalnego wzrostu kosztów własnych w przemyśle metalowym, gdzie na 100 złotych kosztów własnych przypada 75 — 78 na materjały, a 25 — 22 na robociznę plus generalja.

Co może się przyczynić do postawienia polskiego przemysłu na nogi?

Istnieje ścisła zależność między czasem pracy u nas a zagranicą. między ustawodawstwem socjalnem poszczególnych państw. Robotnik polski musi tak długo i tak wydajnie pracować jak robotnik niemiecki. angielski. Polska posiada ustawodawstwo socjalne najbardziej posunięte: dzięki urlopom robotniczym i innym jeszcze okolicznościom robotnik polski pracuje o 40 dni krócej niż zagranicą. W tym wypadku musi mieć miejsce bezwzględne wyrównanie czasu pracy.

Polski przemysł. chcąc się ostać wobec konkurencji zagranicznej musi pracować przynajmniej tyle, i tak wydajnie, jak w Niemczech. także pod względem urządzeń technicznych i organizacji pracy nie może być daleko w tyle.

Reorganizacja urządzeń technicznych w duchu nowoczesnym natrafia jednak na olbrzymie trudności. gdyż wymaga znacznych inwestycji. Stworzenie własnych kapitałów wymaga większej ilości czasu i lepszego nakładu pracy.

Pożyczki zagraniczne mogłyby przynieść znaczną ulgę i pomóc do przekształcenia polskiego przemysłu w duchu nowoczesnym.

Powyższa akcja nie osiągnęła jak dotąd poważniejszych rezultatów.

O ile nawet zagranica zaofiarowywuje nam swój kapitał, to robi to na tak niedogodnych warunkach pod względem czasu i stopy, że propozycje te trudne są do zrealizowania.

J. Kr — ski.

Paryż, 2. 12. (PAT.) Delegacje handlowe francuska i niemiecka wysłuchały opinji rzeczoznawców metalurgicznych. którzy domagali się zasięgnięcia rady zainteresowanych ugrupowań przemysłowych obu krajów przed ustaleniem podstaw tekstu dla dalszych rokowań. Rzeczoznawcy niemieccy wyjechali wieczorem do Berlina.

*

List z Górnego Śląska.

Zanik strojów ludowych na Śląsku i jakie czynniki na to się złożyły. — Jak wygląda strój ludu śląskiego? — Wyrok sądu w Lipsku przeciwko powstańcom a my. — Jak Niemcy sabotują przepisy polskie. — Dalszy wywóz robotników do Francji. — Kilka słów o nędzy.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, 2 grudnia

Piękne ludowe stroje śląskie weszły, jak się zdaje. w stadium zaniku. Strój wiejski mężczyzn. składający się zazwyczaj z czerwonej kamizelki. średniej długości surduta z połyskującymi dwurzędnymi guzikami metalowymi (srebrnymi) i obcisłych spodni w wysokich butach o lśniących cholewach, strój ten. uzupełniony czapką futrzaną lub kapeluszem filcowym z szerokiemi skrzydłami i kolorową chusteczką jedwabną na szyji. prawie że zanikł już od lat. Jedynie tylko gospodarze w Rozbarku pod Bytomiem pozostali wiernymi strojowi przodków.

Ostatni raz miałem sposobność podziwiania tych pięknych malowniczych strojów chłopskich, gdy w roku 1922 banderja konna rozbarskich gospodarzy na czele wojska polskiego wkroczyła do Katowic.

Nierównie dłużej utrzymał i utrzymuje się strój ludowy kobiet. Utrzymały się we względnej czystości nawet pewne odmiany strojów który inny jest w powiecie katowickim, a inny w powiecie raciborskim lub opolskim. Kilka takich odmian rozróżnić można. Strój kobiet składa się z „kiecki" (sukni) fałdzistej i stanowiącej całość ze zszytym z nią staniczkiem i „jakli" (od niem. „Jacke") względnie żakiecika z długimi rękawami zapinanego od samej szyji małymi guzikami. Strój uzupełnia szeroka zapaska, sięgająca dolnego brzegu „kiecki" i chusta. w różny sposób mogąca okrywać głowę. Mężatki pod chustą noszą czepek biały wyszywany lub całkiem z koronek sporządzony. Chustkę, zazwyczaj czerwoną (purpura), zdobną w różne wzory kwiatów, przewiązywuje się szczelnie na głowie na kształt czapki lub turbanu a w końcu głowę lekko nakrywa się, w lecie jedwabnym szalikiem (złożonym w formie trójkąta) a w zimie większą i cieplejszą chustą. Na szyji noszą kobiety sznury korali lub bursztynu. zwykle z krzyżykiem lub medalionikiem na piersi. W lecie, zwłaszcza na weselach i innych uroczystościach, z powodu gorąca (tańce!) zamiast żakietu kobiety przywdziewają tylko podstaniczek biały z krótkiemi a szerokiemi rękawami z koronkami, ściągniętemi wstążką powyżej łokcia.

Dodać należy, że wszystkie te części ubrań ozdobne są koronkami lub wzorami wyszywanymi, nieraz bardzo misternymi i wmiarę zamożności właścicielki świąteczny strój jej często znacznie cenniejszy jest od stroju niejednej elegantki wielkomiejskiej z tem jednak. że taka elegantka zależna od stale zmieniającej się mody więcej łożyć musi na swe stroje niż wieśniaczka znająca tylko jedną starą modę ludową.

Zachowanie stroju ludowego na Śląsku zawdzięczyć należy głównie pracy oświatowej duchowieństwa i prasy polskiej, która poniekąd słusznie obawiała się, że ludność. porzucając stary strój i lgnąc powoli do stroju miejskiego jako „fajniejszego", bo stroju „panów" t. j. Niemców, z czasem nabierze manier niemieckich i wynarodowi się. Co do tego obecnie w Polsce wolnej, niebezpieczeństwa niema, bo wszak cała inteligencja polska równie po europejsku się ubiera, jak inteligencja niemiecka. angielska czy francuska. Zaś inteligencję niemiecką na Śląsku polskim w ostatnich latach prawie całkiem wyparła inteligencja polska. Ale dlatego też właśnie ludność wiejska z mniejszymi skrupułami niż przedtem, stopniowo odzwyczaja się od swych dotychczasowych strojów. Zmiana ta rozpoczęła się od młodszej i najmłodszej generacji. Rodzice albo raczej matki wprawdzie nie zmienią już swego stroju na swe stare lata. jednakże dzieci swoje zaczynają ubierać „po pańsku" po cichu może tusząc sobie,

H. RIDER HAGGARD.

ONA.

Powieść (70

DZIEJE NIEZWYKŁEJ WYPRAWY,

(Tłum. Bron. Falk).

Miłość jest jako kwiecie w pustyni.

Jest jak arabski aloes, który raz tylko zakwita i ginie; zakwita na gorzkiej pustyni żywota a piękność jego olśniewa wśród pustki, jak gwiazda, która wschodzi po burzy.

Tam w górze świeci słońce, które jest duchem ożywczym; wokół odczuwa się jego boskość.

Na odgłos kroków zakwita, mówię kwiat miłości; zakwita. powtarzam, i składa swą piękność u stóp przechodnia.

Ten zrywa kwiecie, zrywa czerwony kielich. pełen miodu i unosi; unosi przez pustynię, dopóki kwiat nie zwiędnie dopóki ciągnie się pustka.

Na pustyni życia jeden tylko doskonały rośnie kwiat.

Kwiatem tym jest miłość.

Jedna tylko gwiazda przyświeca nam przez mgły w czasie wędrówki.

Gwiazdą tą jest miłość!

Jedna tylko nadzieja przyświeca nam w nocy rozpaczy.

Nadzieją tą jest miłość!

Wszystko inne jest kłamstwem. Wszystko inne. to cień. padający na wodę! wszystko inne. to rzecz nieuchwytna i znikoma.

Któż może określić znaczenie lub bezmiar miłości?

Rodzi się z ciała, ma siedzibę w duszy. Od obu ciągnie korzyści.

Gdyż piękność jest jako gwiazda

Pod różnemi przejawia się postaciami, ale wszystkie są piękne. Nikt nie wie.. gdzie gwiazda zejdzie Nikt nie wie, gdzie się schyli do zachodu.

Potem zwracając się do Leona i kładąc mu rękę na ramieniu, zaczęła śpiewać jeszcze głośniej jeszcze bardziej triumfalnie, wypowiadając ulotne zdania, które stopniowo potężniały i przechodziły z wyidealizowanej prozy w czystą, pełną powagi poezję.

Od dawna cię miłowałam, kochanku mój, a jednak miłość ma nie osłabła.

Od dawna czekałam cię i oto nagroda blisko — oto nagroda już tutaj!

Daleko stąd ujrzałam ciebie raz pierwszy, ale mi cię zabrano.

Później na twoim grobie zasiałam nasiona cierpliwości, oblałam łzami pokuty i tchnęłam w nie życie. Teraz zakwitły teraz przynoszą owoce. Wyrosły z głębi grobu. Wyrosły z pośród zmurszałych kości i popiołów zmarłego.

Czekałam i spotkała mnie nagroda.

Przetrwałam śmierć i śmierć wraca mi to, co zmarło.

I cieszę się, gdyż szczęsna jest ma przyszłość.

Wieczyste łąki, przez które iść będziemy, zdobi świeża ruń.

Godzina bliska. Mrok nocy ustąpił w doliny. Świt całuje skaliste wierzchołki.

Miękka będzie nasza pościel, łatwa nasza wędrówka.

Czoło przyozdobimy królewskim diademem.

Z czcią, z uwielbieniem skłonią się przed nami narody świata.

Oślepi ich nasza piękność i moc.

Pokolenia przetrwa wielkość nasza, tocząc się jak grzmiący wóz przez pył niezliczonych dni.

Z uśmiechem na ustach schodzić nam będzie życie, czeka nas zwycięstwo i chwała.

Uśmiech nasz będzie jak światło dzienne, które się złoci na wzgórzach.

W górę! Z triumfu na triumf!

W górę! Ku niezmierzonej potędze!

W górę! Bez wytchnienia, skąpani w blasku i świetności!

Aż przeznaczenie się spełni i noc pochłonie wszystko.

Przerwała swój dziwny, niezwykle podniosły śpiew alegoryczny, o którym opis mój może dać jedynie słabe pojęcie i rzekła:

— Być może nie wierzysz słowom moim, Kallikratesie. być może sądzisz. że cię okłamuję. że nie przeżyłam nieprzeliczonych lat i żeś nie urodził się dla mnie raz wtóry. Nie... Nie sil się na blady uśmiech zwątpienia, gdyż wierz mi. niema tu omyłki. Prędzej słońce zatrzyma się w biegu, prędzej jaskółka zmyli drogę do gniazda, nim dusza moja splami się kłamstwem i wyrzeknie się ciebie, Kallikratesie. Oślep mnie, wydrzej mi oczy, niech mnie pochłonie wieczna noc. a jeszcze uszy moje pochwycą dźwięk twego niezapomnianego głosu. bijący silniej w odrzwia moich zmysłów niż dźwięk mosiężnych trąb. Odbierz mi słuch, każ mi odszukać się między tysiącami, a wywołam cię po nazwisku; tak. zabierz mi wszystkie zmysły. pozostaw mnie ślepą i głuchą z nerwami, które nie są zdolne odczuć dotknięcia a jednak serce moje skakać będzie w piersi, jak płód w łonie matki i wołać głośno: Oto Kallikrates! Dziś ja czuwająca. widzę kres mego nocnego czuwania. Ja, która żyłam wśród nocy. oglądam zejście jutrzenki.

Umilkła na chwilę. a potem mówiła dalej:

— Ale jeśli serce twoje nie uznaje dotąd tej niezbitej prawdy, jeśli pragniesz jeszcze dowodu na to, co wydaje ci się niepojętem, dostarczę ci go zaraz; i tobie również, mój Holly. Weźcie do rąk lampy i pójdźcie za mną!

Bez chwili wahania — po prawdzie, o ile się o mnie rozchodzi. wyrzekłem się już prawie funkcji myślenia wobec faktów które czyniły myślenie rzeczą zgoła nieużyteczną, gdyż myśl uderzała co godzinę bezsilna w czarny mur cudowności — wzięliśmy lampy i poszli za nią.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

że w takim stroju dzieci ich później łatwiej znajdą jakieś stanowisko, aniżeli wstroju chłopskm. Kto im to za złe weźmie? Aprzecież mimo wszystko szkoda zanikać owych barwnych i malowniczych surdutów i czapek z piórami, na weselach fruwających „kiecek“ fałdzistych i „kabatków“ koronkowych, które przypominały przychodniowi, że znajduje się na Górnym Śląsku...

* * *

Po powyższym rozdziale prawie że niepolitycznym niechże mi wolno będzie skreślić wdrugim rozdziale chociaż najważniejsze momenty z życia politycznego na Śląsku doby ostatniej. Dla braku będącego do mojej dyspozycji miejsca streszczę się tylko do zaznaczenia faktów, dołączając gdzieniegdzie krótki komentarz.

Na czoło wszystkich spraw wybiła się sprawa wyroku sądu rzeszy w Lipsku, mocą którego głównego oskarżonego Wieczorka jako b. przewodniczącego grupy Związku byłych powstańców w Bujakowie skazano „za zdradę stanu“ na 2½ roku twierdzy. Grupa powstańców w Bujakowie zareagowała już na ten wyrok, uchwalając jednogłośnie rezolucję, wzywającą władze polskie do represaljów, gdyby Niemcy nie wypuścili na wolność reszty, tj. około 75 aresztowanych Polaków. Rezolucja domaga się aresztowania wszystkich b. członków „Selbstschutzu“ i innych niemieckich organizacji półwojskowych, mieszkających lub pracujących na Śląsku polskim. Nadmienić należy, że cała polska prasa na Śląsku w najwyższym stopniu oburzona jest wyrokiem lipskim, który nazywa niesprawiedliwym i haniebnym. Natomiast prasa niemiecka półmilczkiem nad sprawą tą przechodzi o ile zaś ją porusza, usiłuje dowieść słuszności wydanego wyroku niemieckiego, a taki naprzykł. „Oberschl. Kurier“ z Król. Huty (w polemice z „Gońcem Śląskim“) odważa się nawet grozić Polakom przed zastosowaniem jakichkolwiek represalji.

Władze polskie z wprost bezprzykładną cierpliwością śledzą wybryki tutejszej niemieckiej prasy, szowinistycznej i potrzeba już zdrady stanu lub podobnej zbrodni, ażeby im dać nauczkę, częstokroć nawet niewiele bolesną. Skonfiskowano w tych dniach jeden numer „Kattowitzer Ztg.“ i bytomskiej „Ostdeutsche Morgenpost“. Ale to nic; rada ministrów odebrała debit pocztowy „Oberschl. Wandererowi“, wychodzącemi w Gliwicach (na Śląsku Opolskim) a posiadającemu także na Śląsku polskim wśród Niemców tutejszych licznych czytelników. — W Katowicach istnieje nawet filja „Wanderera“. Jakiż skutek wykazała uchwała polskiej rady ministrów? Oto ten, że poczta polska wprawdzie nie pośredniczy już w dostarczaniu „Wanderera“, zato jednak pismo to całymi pakami wysyła się do filji katowickiej koleją, a stąd różnemi drogami i sposobami na całe województwo i inne dzielnice Polski

* * *

Położenie gospodarcze na Śląsku wciąż jeszcze jest niezwykle ciężkie. Skarżą się nietylko i przedewszystkiem robotnicy, którzy nie mogą wyżyć za marny grosz ciężko zapracowany, ale skarżą się także kupcy i handlowcy. Przeważającą część ludności stanowią robotnicy, którzy dawniej. za t. zw. „lepszych czasów“, byli główną ostoją kupca i rzemieślnika. Robotnik śląski przy obecnych nikłych płacach nawet najżywotniejszych potrzeb życiowych zaspokoić nie może. I stąd ogromne straty dla kupców wszystkich branż, gdyż ludność robotnicza w zakupnach ograniczyć się musi do potrzeb najniezbędniejszych. Ile zaś tej ludności robotniczej w międzyczasie wyemigrowało z kraju? Do Francji samej dotad około 38 000 robotników z samego Śląska polskiego, a nieomal co tydzień dotąd wyruszają z Mysłowic na roboty do Francji znaczne partje robotników śląskich, przeważnie górników. Każdy taki transport obejmuje po 800 do 1500 osób. Ekspozytura francuska prosi i błaga w polskich pismach śląskich o zgłaszanie się robotników do Francji. Może to i dobrze, w każdym razie lepiej jest, ażeby robotnicy nasi, ludność nasza, miała pracę i zarobek, chociażby we Francji, zamiast bezczynnie być wskazaną na pomoc państwa i obywateli. Ale: czyż było nam tego potrzeba?

O nędzy 40 000 bezrobotnych na Śląsku, o wielkich ofiarach społeczeństwa, ażeby ich podtrzymać na duchu, dla braku miejsca może w następnym „Liście“ napiszę

Aleksy Pająk.

Ambasady w Polsce.

Różnica między ambasadorem a posłem w dawnej Polsce. — Ceremonjał przyjęć.

Zamianowanie ambasadorów polskich przy Stolicy Apostolskiej i w Paryżu, oraz sprawa podniesienia do godności ambasad poselstw niektórych wielkich mocarstw w Warszawie, nie jest dla Polski nowością, lecz powrotem do dawnych tradycyj, przyznaniem praw historycznych. Zamieszcza o nich interesujące inormacje „Kurjer Warszawski“:

Polska wieku 16-go, 17-go, 18-go w pośród ówczesnych mocarstw Europy zażywała przywilejów wielkim monarchjom przynależnych, wymieniając z niemi poselstwa najwyższej hierarchicznie rangi. Różnica pomiędzy ambasadorami a posłami niższych kategoryj wytworzyła się pod koniec 16-go wieku. Zaczęto wtedy posługiwać się także agentami dyplomatycznymi, pozbawionymi charakteru reprezentacyjnego, opatrzonymi niemniej w pełnomocnictwa swoich monarchów, względnie rządów. W ten sposób powstawały z biegiem czasu tytuły posłów (envoye) nadzwyczajn., ministrów pełnomocnych, prezydentów, charge d'affaires, które już wszystkie w 17-ym i 18-ym wieku znane były w Polsce.

Z biegiem czasu, gdy powstały różnice w rangach i tytułach przedstawicieli dyplomatycznych, wielu mniejszych władców zaczęło nadawać tytuły ministrów pełnomocnych swoim reprezentantom...

Honory i względy, jakie przysługiwały ambasadorom i różnice, jakie stosowano w traktowaniu ambasadorów i ministrów pełnomocnych, zależały w swych szczegółach od zwyczajów i tradycyj każdego dworu, zasadniczo jednak były w całej Europie bardzo zbliżone, polegały bowiem zawsze na tejsamej zasadzie. że w ambasadorach widziano reprezentantów osoby monarszej, względnie majestatu państwa, w ministrach pełnomocnych zaś jedynie agentów. Ceremonjał polski uwzględniał i bardzo nawet podkreślał te różnice, to też tylko ambasadorom przysługiwało w Polsce prawo „wjazdu“ z uroczystym orszakiem do stolicy, tylko ambasadorowie mogli zasiadać do stołu królewskiego przy ceremonjalnych bankietach, nakrywać głowę wobec monarchy, bezpośrednio towarzyszyć królowi, a nawet w niektórych wypadkach prowadzić króla pod rękę, w procesjach i pochodach. Ambasadorowie korzystali z pierwszeństwa przed wszystkimi dygnitarzami państwowymi polskimi, ustępując tylko kardynałom i prymasowi, podczas gdy ministrowie pełnomocni szli dopiero po senatorach i ministrach polskich.

Były dwa ceremonjały audjencji, na której ambasador składał swoje listy uwierzytelniające; jeden, t. zw. zwykły, ustalił się zasadniczo dopiero w 18-ym wieku, drugi, uroczysty, który zastosowano do tych okoliczności, kiedy król przyjmował ambasadorów publicznie w sali senatu wobec obu izb. Zdarzało się to jedynie podczas trwania kadencji sejmowej i w wypadkach, gdy ambasadorowie mieli występować ze specjalnemi deklaracjami wobec stanów Rzeczypospolitej...

Pomimo wszystkich zmian, jakie cały wiek XIX, oraz ostatnie czasy przyniosły w ogólnych zwyczajach, pomimo tylu uproszczeń, jakie względy praktyczne wniosły w życie, dziś, gdy po przeszło całem stuleciu Polska powróciła do grona mocarstw Europy, w stosunkach dyplomatycznych zaszły stosunkowo niewielkie zmiany.

Z ruchu Chrześc. Demokracji.

DELEGACJA U P. MINISTRA KOLEI.

We wtorek, dnia 2. 12. br. vice-marszałek Sejmu **Gdyk** był na posłuchaniu u p. Ministra wraz z delegacją robotniczą huty „Pokoju“ na Górnym Śląsku (Nowy Bytom).

Vice-marszałek Gdyk przedstawił p. Ministrowi ciężkie położenie robotników i urzędników, pracujących w wyżej wymienionej hucie. Pan Minister po zaznajomieniu się bliżej z ciężką sytuacją, jaką przeżywają robotnicy i urzędnicy huty „Pokoju“ przyrzekł dać zaliczkę na poczet obstalunku 1925 roku, by tym sposobem przyjść z pomocą pracownikom huty. —

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek; Saby op. **Wschód słońca 7.56. zachód 3.45. Wschód księżyca 1.47. zachód 1.4.**

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L.** (Muzeum, ul. Lipowa 28 I ptr.) otwarta codziennie — z wyjątkiem niedzieli — od godz. 5—7 wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty od 4—5 popołudniu

—** **Muzeum** (ul. Lipowa 28) otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz. 11—2 w południe.

*

O KONCESJE DLA INWALIDÓW.

Warszawa, 3. 12. (Pat.) Sejmowa komisja opieki społecznej i inwalidzkiej pod przewodnictwem pos. Bigońskiego (Chrześc. Dem.) obradowała nad sprawą koncesji. Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, regulującego tę kwestję przedstawił komisji dyrektor departamentu p. Głowacki. Projekt tego rozporządzenia przewiduje wypowiedzenie wszystkich dotychczasowych koncesji w ciągu 2 lat z tem, że pewnym kategorjom dotychczasowych koncesjonarjuszy, a więc w pierwszym rzędzie inwalidom koncesje byłyby nadal udzielone.

Wywiązała się obszerna dyskusja, w której przemawiali pos. Bigoński (Chrześc. Dem.), Bobrowski (P. P.S.), Praussowa (PPS.), Malinowski (PPS.), Szmigiel (Piast) oraz przedstawiciele koła żydowskiego pos. Melcerowa, Wiślicki i Lewinson. Ostatni mówcy przedstawiciele koła żydowskiego przemawiali w obronie dotychczasowych koncesjonarjuszy, domagając się odszkodowania od państwa dla tych, którym koncesje będą wypowiedziane. Pozostali mówcy wypowiadali się za załatwieniem tej sprawy sposobem w projekcie rozporządzenia przewidzianym. Po odrzuceniu całego szeregu wniosków, zgłoszonych przez pos. Wiślickiego, dyskusję ukończono bez głosowania.

—** **Wykłady z dziedziny alkoholizmu** — z okazji wystawy przeciwalkoholowej — odbywają się w auli gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza. Program wykładów jest następujący:

W czwartek 4 grudnia o godz. 6 popoł.: 1) O szczęście przyszłych pokoleń: ks. prob. Szuman z Nawry. 2) Kobieta w walce z alkoholizmem: d-rowa Majowa.

W poniedziałek 8 grudnia o godz. 5 popoł.: 1) Wpływ alkoholu na czyny karygodne w okręgu grudziądzkim: sędzia dr. Bernecki. 2) Co nam czynić należy: ks. dziekan Dembek.

Wstęp na wykłady jest bezpłatny. Wszystkie stany i zawody oraz stowarzyszenia zapraszamy do zwiedzenia wystawy i do wysłuchania wykładów.

Komitet Wystawowy.

—** **Sekretarjat T. C. L. na Pomorze** (Muzeum, ul. Lipowa 28 I ptr.) donosi wszystkim prezesom komitetów T. C. L. oraz prezesom wszystkich innych towarzystw, że wypożyczalnia przeźroczy została uzupełnioną przez kilkanaście nowych i rozmaitych serji.

—** **Przeniesienie.** Pan Preiss, podsekretarz przy sądzie powiatowym w Grudziądzu został przeniesiony wtych dniach na stanowisko sekretarza sądu powiatowego w Tucholi.

—** **Z Wisły.** Wodostan rzeki wynosił dziś rano pod Grudziądzem 0.35 m. powyżej zera. Ze statków rzecznych przybyły: holownik „Andrzej Zamoyski“ z jedną załadowaną łodzią z Warszawy; statek ten po krótkim postoju odjechał dalej w dół rzeki. Holownik „Henryk“ przejeżdżał z Nakła bez ładunku. Żegluga berlinek i tratw stała już zupełnie.

—** **Konf. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo** uwiadamia swe Panie, że odbędzie się wspólna Komunja św. i to dnia 8-go bm. Mszę św. odprawi ks. dziekan o godzinie 8-mej. Prosimy członkinie o wspólny udział, ażeby uprosiły św. Wincentego o osłodzenie biednym ich doli. ZARZĄD.

—** **Okrężna sprzedaż zabawek** i kiermasz zabawkowy na fundusz stypendyjny dla abiturjentki. Gmina szkolna uczennic klasy ósmej gimnazjum żeńskiego pod protektoratem opiekunki klasowej p. P. postanowiła na rozstanie się z ukochaną szkołą zapoczątkować fundusz stypendyjny dla przyszłej abyturjentki zakładu. Ponieważ urządzone na ten cel dwa odczyty - koncerty o Chopinie po odtrąceniu kosztów przyniosły zaledwie kilkanaście złotych, niezrażone niepowodzeniem uczennice, urządzają na ten cel szlachetny wyłączne własnemi siłami kiermasz na zabawki, którego atrakcjami będą obrazki sceniczne z życia szkolnego, ad hoc skomponowane i przez nie same mające się odegrać w auli zakładu. Nim jednak ta po naprawieniu ogrzewania centralnego będzie gotowa do użytku (i nim rodzice wydadzą pieniądze na święta!) **już od soboty 6 grudnia rozpocznie się okrężna sprzedaż zabawek** w kołach znajomych i życzliwie usposobionych domach handlowych. — Bliższe szczegóły o kiermaszu wkrótce.

—** **Święty Mikołaj** ustalił swój przyjazd do Grudziądza na sobotę, dnia 6 grudnia o godz. **3½** do sali Tivoli. Sędziwy staruszek opóźnił nieco swój przyjazd, gdyż tego roku musi się w dużo miejscowościach zatrzymać, by pobłogosławić dziatwę i rozdać podarki. Pakieciki, przygotowane przez aniołków dla grzecznych dzieci przyjmuje kancelarja teatru w sobotę ogodz. 11-ej aż do przybycia św. Mikołaja.

—** **Zaproszenie na zebranie organizacyjne „Dnia Ofiar na rzecz Polaków w Niemczech“.** Ponieważ ostatnie zebranie organizacyjne zwołane w dniu 29. 11. nie doszło do skutku, zwołujemy niniejszem ponowne zebranie organizacyjne „Dnia Ofiar na rzecz Polaków w Niemczech“ na piątek, dnia 5-go grudnia br. godzinę 6 popoł do sali Rady Miejskiej. Na zebranie to zapraszamy niniejszem przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych i zawodowych, władze, duchowieństwo, prasę itd.

—** **Kurs instruktorów handlowych.** Wydział kursów handlowych Polskiej Macierzy Szkolnej organizuje w początkach stycznia 1925 roku jednomiesięczny kurs instruktorski handlowy dla przyszłych instruktorów prowincjonalnych kursów, przygotowujących kupców detalistów (drobnych kupców). Opłata za kurs wynosi 15 złotych. Informacyj o warunkach przyjęcia i programie kursu udziela Wydz. Kursów handlowych Macierzy w Warszawie, Krak. Przedmieście 7 m. 4.

—** **Podaje się do wiadomości, że Losy Loterji Państwowej na cele dobroczynne** już nadeszły. Sprzedaż owych losów uskutecznia się w kolekturze Loterji Państwowej przez kolektora p. B. Krzywińskiego w Grudziądzu, ul. Stara 11 I p. Cena losów wynosi za cały los 3 złote, za pół losu 1.50 zł. Ciągnienie odbędzie się dnia 22 grudnia br. pod dozorem członków Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej w Warszawie.

Ponieważ ilość losów jest niewielka, zaleca się spiesznie nabyć tychże.

—** **Z kroniki policyjnej.** Podczas ostatniej doby aresztowano w naszem mieście 5 osób, a mianowicie 2 za kradzież kieszonkową, popełnioną na dworcu, 2 za pijaństwo i 1 za nierząd.

Z KIN.

✤ Jedna znaciekawszych premier w kinie **„ORZEŁ“** odbedzie się dziś, dnia 4 bm. Mianowicie wyświetlanem będzie jubileuszowe arcydzieło p. t.: **„Wyspa zatopionych okrętów“** oraz arcyzabawna farsa z Harold Lloydem jako nadprogram.

✤ Kino **„Olimpja“** wyświetla od czwartku do niedzieli włącznie potężny 6-aktowy dramat o silnem napięciu p. t. **„Strzeż się kobiet“**, oraz niezwykle interesujący dramat 6-aktowy **„Prawda czy poezja“** z rosyjską tancerką Petrowa w roli głównej. Oprócz tego świetne nowe Variete. W niedzielę o godzinie 3 przedstawienie dla młodzieży i dzieci.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Sekcja Strzelecka Tow, Pow. i Woj.** W poniedziałek dnia 8 bm., odbędzie się strzelanie sekcji na strzelnicy wojskowej, przy ul. Lipowej. Zbiórka o godz. 9-ej rano. Strzelanie na 200 mtr. leżac z podpórką Zgłaszający się po godz. 10,30 do strzelania dopuszczeni nie będą.

Kierownik sekcji: (—)**Weinar.**

—(rt) **Zarząd Związku Hallerczyków Placówki Grudziądz** przypomina wszystkim członkom, iż zebranie miesięczne odbędzie się dziś w czwartek dnia 4. 12. br. o godz. 7 wieczorem, w sali p. Dominikowskiego przy ul. Strzeleckiej 15-16. Obecność wszystkich członków konieczna.

—(rt) **Walne Zebranie Klubu Szoferów** w Grudziądzu odbędzie się w sobotę dnia 6-go grudnia br. o godzinie 7-mej wieczorem w Strzelnicy. O liczny udział prosi ZARZĄD.

—(rt) **Sodalicja Dziewcząt przy kościele św. Krzyża** urządza w poniedziałek dnia 8-go grudnia (w święto Niep. Pocz. N. M. P.) o godz. 7 i pół wieczorem w sali „Bazaru“ przy ul. Moniuszki 8 **Wieczornicę**, na którą zaprasza się wszystkich miłośników jak najuprzejmiej. —Generalna próba dla dzieci o godz 1-szej popoł

Z Pomorza.

—** **ŁASIN. (Odznaczenie burmistrza).** Jak się z biura Związku Straży Pożarnych Województwa Pomorskiego dowiadujemy, pan Stefan Tomczyński, burmistrz miasta Łasina i prezes wymienionego Związku, znany nam. już działacz na polu pożarnictwa, został przez Radę Naczelną Gł. Zw. Str. P. w Warszawie odznaczony najwyższym dyplomem w dowód uznania jego działalności na polu pożarnictwa ojczystego. Mamy nadzieję, że pan burmistrz Tomczyński jeszcze przez długie lata pokieruje Związkiem Pomorskim, pracując jak dotąd z poświęceniem w celu krzewienia i udoskonalenia pożarnictwa na Pomorzu

Repertuar Teatru Miejskiego.

Tydzień śmiechu i zniżek!

CZWARTEK: **„PRAWO POCAŁUNKU“** — komedja.

PIĄTEK: Premjera **„RAJ ZAMKNIĘTY“** — arcykomiczna farsa.

SOBOTA: **„HISZPAŃSKA MUCHA“** — komedja.

NIEDZIELA: O 3,30 **„ZACZAROWANE KOŁO“**. Wieczorem **„RAJ ZAMKNĘTY“**.

PONIEDZIAŁEK: **„DZWONY z CORNEVILLE“**.

Z całej Polski.

– * **POZNAŃ. (Prawdziwie polskie miasto).** Dzienniki pomieszczają wyciągi z mowy ministra Ratajskiego w Poznaniu, który ilustruje gospodarkę miejską Poznania i jego rozwój Ludności w latach od 1918 do 1924 przybyło 30 tysięcy osób. tak, że wten sposób Poznań liczy obecnie prawie 200 tysiecy mieszkańców, w tym czasie przybyło do Poznania 83 tysięcy narodowości polskiej, a odpłynęło 63 tys. osób narodowości niemieckiej. w roku 1918 Polacy stanowili 57 procent mieszkańców, Niemcy 38 proc. mieszkańców. żydzi 3.5 proc W roku 1924 Polacy stanowią 95 procent ludności, Niemcy 3,5 procent, a żydzi 0,58. Dane te wskazują. jak szybko wzrastała ludność Poznania i jak radykalnie zmieniła swoje oblicze narodowe. Dodać jeszcze należy, że uniwersytet poznański liczy około 4 000 słuchaczy.

—* **KATOWICE. (Zasądzenie redaktora).** Tutejsza Izba Karna zasądziła redaktora rewolwerowej gazety „Nachtschatten“ za ogłoszenie artykuł treści niemoralnej na 1 500 złotych grzywny i 2 tygodnie więzienia.

(Otrucie alkoholem). W Nowych Hajdukach zastano w chlewie zwłoki niejakiego Müllera. Obok zwłok leżała butelka od spirytusu. Badnie zwłok wykazało, że Müller zmarł wskutek wypicia znacznej ilości okowity od palenia.

—** **WARSZAWA (Ustąpienie Nowaczyńskiego.)** Nowaczyński podaje w prasie do wiadomości, że z dniem 3 grudnia przestał być współpracownikiem „Warszawianki“ i „Myśli Narodowej“ i że wycofuje się z życia publicystycznego.

—* **WARSZAWA. (Groźna zapowiedź dla pijaków).** Komisarz rządu Jarmołowicz udzielił wywiadu współpracownikowi „Echa“, w którym w sprawie zwalczania pijaństwa wypowiedział następujące groźne zapowiedzi: — Pijaństwo jest mojem największem utrapieniem! Sądzę, że do wytępienia pijaków nie pomogą ani zakazy, ani nawet kary aresztu. Tu trzeba się chwycić innych środków — nowoczesnych... Otóż podałem projekt, aby Magistrat wybudował na krańcach miasta jakiś wielki „Dom zdrówia“ dla pijaków... „Pacjentów“ zbieranoby wieczorem z ulicy i zwożono do Domu w specjalnych karetkach, gdzie poddawanoby ich specjalnym zabiegom lekarskim do... przepłukania żołądka włącznie... Sądzę, że traktowanie pijaka, jako chorego, w bardzo prędkim czasie zdołałoby wykorzenić z niego zgubny nałóg...

(Samozwańczy „ambasador“ okradł gen. Zagórskiego). W mieszkaniu gen. Zagórskiego zjawił się pewien wytwornie ubrany pan, który nie zastawszy generała w domu, oświadczył służącemu, że jest posłem i że zaczeka w mieszkaniu na generała, gdyż musi go zobaczyć. Służący wprowadził owego pana do gabinetu. w którym gość przez parę minut pozostawał. Następnie rzekomo zniecierpliwiony opuścił mieszkanie. W chwili potem nadszedł gen. Zagórski. Poinformowany o tajemniczej wizycie rozglądnął się po gabinecie i spostrzegł, że „pan poseł“ ukradł mu dwa rewolwery, bardzo kosztowne, których rękojeść była z perłowej masy.

—* **LWOW. (Samobójstwo z powodu redukcji).** Dyrektor małopolskich hurtowni chrześcijańskich we Lwowie, Wilhelm Weschler, pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru. Przyczyną rozstrój nerwowy z powodu redukcji.

(Samolot gimnazjum lwowskiego). Gimnazjum XI we Lwowie prowadzi akcję celem ofiarowania armji samolotu bojowego. Spraw posunęła się już tak daleko, że dnia 8 maja 1925 roku na nowym samolocie projektowany jest lot na lotnisku lwowskiem.

(Aresztowanie sprytnych oszustów). Z powdu braku mieszkań powstały we Lwowie specjalne biura. trudniące się wyszukiwaniem i pozbywaniem mieszkań. Niedawno aresztowano właściciela jednego z takich biur. Wilhelma Klimescha, z powodu oszustw i wyłudzania pieniedzy od osób, poszukujących mieszkania. W sprawie tej zamieszanych jest wiele osób. które Klimeschowi nastręczały klijentów i udzielały pomocy. Do tutejszego wydziału śledczego zgłosiło sie wiele osób poszkodowanych. Oprócz Klimescha aresztowano w toku dochodzeń syna jego i niejaką Weisbergową. jako współwinnych oszustwa i lichwy mieszkaniami.

Z zebrań i towarzystw.

— Zebranie miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet odbyło się wczoraj wieczorem w lokalu hotelu p. Kellasa. Po wyczerpaniu w obradach porządku dziennego przez zarząd i członkinie N. O. K., wygłosił p. Pietrykowski, słuchacz praw uniwersytetu poznańskiego. niezmiernie ciekawy referat p. t. „Walka dwóch światów“. Treść referatu obejmowała długotrwałą a zaostrzającą się walką pomiędzy dążeniami socjalizmu i nacjonalizmu. Referat był opracowany nadzwyczaj fachowo i przekonywująco. P. Rosłan – artysta Teatru Miejskiego — odczytał wspaniale urywek z „Wiosny“ w „Chłopach“ Reymonta. mianowicie śmierć Boryny. Odczyt p. Zakrzewskiej o Reymoncie opracowany bardzo indywidualnie. zdradził u prelegentki wielkie umiłowanie zasłużonego laureata i jego „Chłopów“.

Zebranie powyższe należy zaliczyć do rzędu tych, które pracy N. O. K. zdobywają coraz większe uznanie i wdzięczność.

Rumień guzkowaty.

Nieznana choroba zakaźna.

Pisma warszawskie przyniosły w tych dniach wiadamość o wypadkach śmierci, wynikłych we wsi Henrykowie pod Warszawą, a to wskutek, jakoby zatrucia wodą.

Wiadomość ta sprawdzona przez „Przegląd Wieczorny“ przedstawia się jak następuje:

W Henrykowie, jak się okazuje, wybuchła epidemja t. zw. „rumienia guzkowatego“, znanego w literaturze medycznej pod nazwą „Erithema notosum“. Jest to choroba charakteru zakaźnego. Objawia się początkowo w obrzęku nóg i rąk, następnie wywołuje stan gorączkowy. dochodzący do 39 st.. poczem występuje ostra wysypka, której przebieg podobny jest do szkarlatyny. Chory czuje się po tych procesach względnie nieźle, niespodziewanie jednak umiera. Na chorobę ta. jak zresztą stwierdzono to w Henrykowie, zapadają ludzie bez różnicy wieku. Wśród kilkunastu osób, zmarłych w Henrykowie. znajduje się nawet 2 tygodniowe niemowle.

Należy zaznaczyć, że epidemja „rumienia guzkowatego“ nie posiada własności rozszerzenia się, przeciwnie lokalizuje się w granicach, terenu, na którym znalazła podatny grunt do rozwoju.

Głównemi, sprzyjającemi rozwojowi tej zakaźnej choroby warunkami stają się niehygienicznie urządzone mieszkania i wilgotny teren. Choroba ta na ogół występuje bardzo rzadko i dlatego nie została nawet przewidziana w naszej ustawie w zwalczaniu chorób zakaźnych. Walka z nią jest tem trudniejsza, że dotąd bliżej nieznany jest jej zarazek.

Do Henrykowa zjechała specjalna komisja lekarska złożona z lekarzy bakteriologów z państwowego szpitala epidemjologicznego.

Wobec mnożących się wypadków śmierci, następujących zresztą po trwającej kilkanaście dni chorobie, urząd lek. przy starostwie warszawskiem podjął przedewszystkiem akcje zmierzającą do całkowitego umiejscowienia zarazy. Mieszkańców domów, w których zaszły wypadki, wyłącznie prawie robotników fabrycznych, izolowano od reszty mieszkańców. Pozostają oni we własnych mieszkaniach. do których dostarczana jest im żywność.

Ze sali sądowej.

Jak wiadomo, jeden z oskarżonych — niejaki Litwiński — o zabójstwo posterunkowego Policji Państwowej. dokonane swego czasu w Gniewie, wniósł prośbę o rewizję wyroku, który jego i drugiego oskarżonego Dąbrowskiego. skazywał na 14 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich. Wczoraj, tj. w poniedziałek 1 grudnia br. toczyły się rozprawy w tutejszym Sądzie Okregowym przez cały dzień. Przesłuchano około 30 świadków, m. in. drugiego oskarżonego Dąbrowskiego. który jeszcze przedtem przyznał się do zbrodni. Nad wieczorem Sąd — po długich naradach — zatwierdził wyrok poprzedni.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **W SPRAWIE ZNIŻKI STOPY DYSKONTOWEJ W BANKACH PRYWATNYCH.** W związku z obniżeniem stopy dyskontowej do 10 procent Bank Polski zawiadomił wszystkie banki, że koniecznym warunkiem korzystania nadal z kredytu w Banku Polskim jest obniżenie ich własnej stopy dyskontowej. Nadal żaden z banków, korzystających z kredytu w Banku Polskim, nie może liczyć u siebie za dyskonto więcej niż 20 procent w stosunku rocznym, to jest dwa razy tyle, ile liczy dzisiaj Bank Polski. Żadne inne dodatki w postaci prowizji i porta nie są dopuszczalne.

Bankom, które nie zechcą zastosować się do powyższego warunku, Bank Polski zamknie natychmiast wszystkie rachunki, nie wyłączając żyrowego. To samo stosuje się do wszystkich zakładów kredytowych, zarówno akcyjnych, jak spółdzielczych i prywatnych.

— **KOSZTY UTRZYMANIA W WARSZAWIE.** Drożyzna w miesiącu listopadzie w Warszawie została skutecznie zatrzymana. Wzrost kosztów utrzymania podwyższył się w stolicy zaledwię o 0, 7 $_0/^0$ W pierwszych dniach grudnia mamy do czynienia z wydatnym spadkiem cen na artykuły żywnościowe.

Komisja dla badania zmian w kosztach utrzymania ustaliła wzrost cen w listopadzie na + 0,7.

Wzrost cen dla poszczególnych pozycji wygląda w ten sposób:

Żywność — + 0,61, Opał i światło — + 4,88. Mieszkanie, wydatki na potrzeby kulturalne i na odzież — 0.

W listopadzie dzienny koszt utrzymania rodziny, złożonej z 4 osób, wynosił 6 zł. 61 gr. W październiku dzienny koszt utrzymania wynosił 6 zł. 56 gr.

— **GOSPODARCZE STANOWISKO POLSKI W EUROPIE.** Ameryka coraz bardziej zaczyna się interesować politycznym i gospodarczem położeniem Polski. W ostatnich czasach opublikowane zostały w New Jorku tablice statystyczne omawiające szczegółowo poszczególne państwa macarstwowe — wśród nich i Polskę pod względem przestrzeni ludności, gęstości zaludnienia, użytkowania roli i produkcji.

Pod względem użytkowania roli, Polska wśród państw Europy zajmuje czwarte miejsce po Francji, Niemczech i Hiszpanji, a przed Włochami. Rumunją, Jugosławią, Czechosłowacją i Anglją. Pod względem przestrzeni i ludności Polska zajmują 5-te miejsce w Europie.

Najpomyślnej reprezentuje się Polska wśród państw Europy pod względem siły swej waluty, stoi bowiem na pierwszym miejscu przed Szwecją, Anglją, Hiszpanią i Norwegją, które mają walutę wysokowartościową. ulegającą jednak pewnym wahaniom w stosunku do parytetu oraz Francją, Włochami, Czechami, Finlandją, Jugosławją, Rumunją, Austrją, Węgrami i Niemcami, których waluty ulegają znacznej deprecjacji.

SPADEK CEN ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, jako stołeczne miasto, jest wzorem. który naśladuje prowincja pod każdym względem. Jeśli się rozchodzi o nadawanie tonu w modzie, w ruchu naukowym. w drożyźnie itd. itd. Warszawa zawsze kroczy na pierwszem miejscu.

Jak donosiliśmy, już nasze stołeczne miasto było do tej pory niestety, wzorem dla prowincji w stałym i niczem nieuzasadnionym podbijaniu cen na artykuły pierwszej potrzeby. Obecnie z zadowoleniem podajemy fakt wprost przeciwny. od tygodnia **Warszawa staje się wzorem dla prowincji w obniżaniu cen.**

Zaczęło się od zniżki cen chleba nie wielkiej wprawdzie. bo wynoszącej zaledwie 1 gr. na funcie, jednakże już ta minimalna różnica w cenie na ten niezbędny do życia artykuł dała impuls do obniżenia cen innych towarów. I tak w ślad za zniżką cen chleba poszło, znacznie już wydatniejsze. obniżenie cen mięsa. drobiu, artykułów kolonjalnych itd. Dalsze zniżki cen artykułów pierwszej potrzeby w Warszawie przedstawiają się następująco:

Obniżenie cennika kolonjalnego. Stowarzyszenia i związki kupieckie branży kolonjalnej uchwaliły obniżenie cennika artykułów kolonjalnych. począwszy od dnia 2 bm. Zniżka ta na kaszę wynosi od 5 do 8 proc. na 1 kg.

Obniżenie ceny cukru. Począwszy od dnia 3 bm. cena cukru w sprzedaży detalicznej we wszystkich sklepach prywatnych. wynosi 1,15 zł. za 1 kg. kryształu (dawniej 1 kg. 1,20 zł.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 3. 12.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,16	złp.
Floreny holenderskie	209,15	„
Franki belgijskie	25.98	„
Franki francuskie	28.41	„
Franki szwajcarskie	99, 3	„
Funty angielskie	23,06	„
Korony austryjackie	7.30	„
Korony czeskie	15.54	„
Liry włoskie	22.58	„
Korony norwejskie	74.43	„
Korony duńskie	87.76	„
Korony szwedzkie	139.80	„
Dolary kanadyjskie	5.00	„

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 3. 12. 1924.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	—19.25
Pszenica	2 .25 - 24.25
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	—25.50
Owies	19 00—20.00
Mąka żytnia	— 1.50
Mąka pszenna	38.00—40.00
Ospa żytnia	— 13.25
Ospa pszenna	
Ziemniaki jadalne	
Ziemniaki fabryczne	— 4.00
Pe uszka	
Wyka	
Groch polny	19 00—23.00
Groch Wiktorja	27.50—31.50
Seradela	13.50—15.50
Słoma luzna	1.60 – 1.75
Słoma prasowana	3.00— 3.15
Siano luźne	4.60— 5.60
Siano prasowane	7 00— 8 00

Poznańskie ceny na bydło z 3. 12. 24

100 kg. żyw. wagi	Cena 28 11	Cena 3 12.
Bydło rog. I kl.	—	90.00—
„ „ II kl.	—	70.00— 72.00
„ „ III kl.	—	50.00— 52.00
Cielęta I kl.	—	96.00—
„ II kl.	—	80 00— 82 00
„ III kl.	—	- 70.00
Świnie I kl.	—126 00	—126,00
„ II kl.	—118,00	—118,00
„ III kl.	98.00—100.00	100,00 - 104.00
Owce I kl.	—	— 60 00
„ II kl.	—	— 50.00
„ III. kl.	—	—
Prosięta za parę 6—8 tyg.	10.00— 12 00	—
Prosiatę za parę 9 tyg.	15 00 - 19.00	—

Drukarnia Pomorska Tow. Akc Grudziądz
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski

KINO **ORZEŁ** KINO

Dziś i w dni następne do 7-go grudnia włącznie:

„Wyspa zatopionych okrętów“

Jubileuszowe arcydzieło wytwórni **„First National“.** 2577

Sensacyjny dramat życiowy w 8 aktach o niewidzianym dotąd w filmach napięciu.

Koszta inscenizacji wynoszą 4 miljony dolarów

Nadprogram: **„On“** Arcyzabawne farse z znanym komikiem Harold Lloydem.

? CZEM JEST „Murzyn z załogi Narcyza“ Conrada - w literaturze

TEM JEST „Wyspa zatopionych okrętów“ — w kinie !

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Tomasz Raszkowski w Grudziądzu

Ogłoszenie.

Najbliższy dwunasto miesięczny

kurs dla kandydatek na położne

rozpocznie się w Poznaniu dnia 1 go kwietnia 192 r.

Zgłoszenie o przyjęcie na kurs należy wnieść do Magistratu

Do wniosku należy dołączyć:

1. poświadczenie lekarza powiatowego o stanie zdrowia fizycznego i umysłowego,
2. poświadczenie policji miejscowej, że kandydatka cieszy się dobrą opinią, nie była sądownie karana i **nie miała dzieci nieślubnych.**
3. świadectwo chrztu lub urodzenia,
4. świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

Zamężne kandydatki muszą dołączyć własnoręcznie podpisane zezwolenie ich męża.

Wszelkie informacje w sprawie powyższego kursu otrzymują interesowani w Magistracie Ratusz I pokoj nr. 30 do dnia 23 grudnia br.

Grudziądz, dnia 1 grudnia 1924 r. (2590

MAGISTRAT

—) Włodek

Autobus!

Podaję niniejszem do publicznej wiadomości, że z dniem 6-go grudnia 1924 r. rozpoczynę 12995

KOMUNIKACJĘ SAMOCHODOWĄ

z Nowego przez Warlubie, Bzowo, Fletenowo i z powrotem

Pantofle drewniane

(korki)

dobre drzewo i skóra

poleca hurtem i detalicznie 2574

CZAJKOWSKI, GRUDZIĄDZ, ulica Kalinkowa 17.

Materjały piśmienne, biurowe i szkolne

poleca

Hurtownia St. Całbecki

Grudziądz, Mickiewicza nr 21 2573

ZĘBY Plac 23 Stycznia nr. 23. **Jakobson.** plomby od **2,— zł** począwszy w pierwszorzędnem wykonaniu. **na odpłatę**

Kino „OLIMPIA“ Variete

Chełmińska 20

od czwartku dn. 4 do niedzieli dn 7 grudnia włącznie

Wielki program:

I. (13013

„Strzeż się kobiet“

Potężny dramat o silnem napięciu w 6-ciu olbrzymich aktach. W głównej roli — Alfred Batista — ulubieniec kobiet.

II.

„Prawda czy Poezja“.

Niezwykle interesujący dramat w 6 ciu aktach. W roli głównej tancerka królowkrólowa tancerek Petrowa. Niezrównana tragiczka rosyjska, prima balerina cesarskich teatrów w Petersburgu.

VARIETE - zmiana programu - Sala dobrze ogrzana. Początek przedstawienia o godz. 6 i 8-mej. W niedzielę o godzinie 3-ciej przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Restauracja Ziółkowski

vis a vis poczty

Dziś czwartek, dn. 4. XII. 1924

Wieprzowe nogi — Flaki 13003

LICHTARZYKI CHOINKOWE

ładne, solidnie wykonane, własnego wyrobu polecają tanio 2479

Pomorskie Zakłady Elektryczne

GRUDZIĄDZ, ul. Spichrzowa 16

Większym odbiorc. udziela się znaczny rabat

KAFLE

2578 niegłazurowane, w reńskim torze acie, kilka wagonów po tanie cenie poleca

M. Perkiewicz, fabryka kafli Ludwikowo p. Mosina (Poznańskie).

BACZNOŚĆ!!!

Stawię do przeprowadzki w kierunku Toruń — Bydgoszcz

wóz meblowy 8 1/2 mtr.

o pół ceny taniej od konkur. **do dyspozycji** Zgłoszenia przyjmuję do 7 grudnia 24 r.

Spedytor A. Chlebowski,

przedsiębiorstwo przewozowe

Grudziądz ul Radzyńska 9.

30—50 tys. zł.

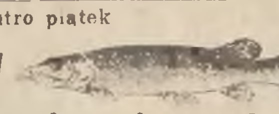
poszukuje się na krótki czas za pierwszorzędnem poręczeniem. Zgłoszenia do GŁOSU POMORSKIEGO pod nr. **2585.**



HENRYK ŻAK POZNAŃ

Polecam na jutro piątek

żywe ryby



jak **liny, szczupaki, sandacze — łosoś i węgorz** w galarecie, śledź zwijany w sosie remolatowym, **szprotki kilońskie (sielawki) i piklingi, sałatę włoską, winogrona i pomarańcze** poleca (1458

B. Stippel, Kościelna nr. 8

Telefon nr. 622 Telefon nr. 622

Na sprzedaż: 13000

palto zimowe, czarne ubranie, czarny kostjum wys. buciki nr 39

ul. Forteczna nr. 8, p. 1.

Baczność!!

Sprzedam tanio:

ulster palto męskie i ubranie dla średniej figury.

Zgł. przyjmuje ul. Chełmińska 26, 1. wchód Laskowicka Droga 1 (prosto)

Posady

? Lekarz młody, dzielny, gdzie może się z powodzeniem osiedlić. Szczegółowe ot. do „Par“ Poznań Fr Ratajczaka 8 pod nr. **54 246.** 2580

Nostryfikant (2581)

przyjmie zastępstwo lekarza Łaskawe zgłoszenia do „Par“ Poznań, Fr. Ratajczaka 8 pod 54,247.

Angielskiego nauczyciela (lki) z dobrą wymową poszukuje 2990 **R. Szymanderski,** Wybickiego 33 Tel. 3

Uczciwa starsza **KOBIETA** podejmie **posługi.** Zgł. do Głosu Pomorskiego pod 2440.

Krawcowa szyjąca po lepszych domach, a najchętniej na majątk poleca się Mrozińska Rogóżno p. Gr.

Szwajcara poszukuje natychmiast **B. Plitt, Łasin.**

Kupna

Każdą ilość zające kupuje Lewandowski, Droga Łąkowa 10 (12997

Sprzedaże

Duży piec żelazny korzystnie na sprzedaż (2484 **L. Kasyna,** ul. Dworcowa 30.

Fortepian do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość Rynek 9, I ptr codzien. do g. 2 pp. (12942

Fortepian dobry głos, na sprzedaż Mickiewicza 17. (12998

Fortepian o dobrym i silnym głosie tanio na sprzedaż. Wiad : Radzyńska 18a, II p, l.

Sprzedam: **szafę lustrzaną, wertyko, komodę, lustro mahoniowe, garniturek dębowy biały 8 sztuk** (12994 ulica Forteczna nr. 12a.

Jedwabny płaszcz pluszowy, biały garnitur barankowy dla 8 letn dziewczynki), **wózek dla lalki itp., łóżeczko dziecięce** 12993 tanio na sprzedaż. Wiadomość: Małe Tarpno, ul. Grudziądzka nr 15.

3 beczki od jabłecznika beczka 1000 litrowa do sprzedania (12996 Eschmann, Rybacka 20.

Śledzie

3 sztuki 20 gr. polecają (2586

Owies i wszelkie inne zboże kupuje **A. Dulkiewicz Nast.** Młomłyńska 3/5 Telefon 117 2579

F. Dumont, Pańska 17, Karol Huth, Toruńska 2 (narożnik Pl. 23 Stycznia)

Szezlong i 6 krzeseł na sprzedaż ul. Morowa nr. 18, prt. lewo. (13010

Mieszkania

Mieszkanie 3-pokojowe z wszelkiemi wygodami i meblami do odstąpienia. Zgłoszenia do Gł. Pom. pod nr 12071

Pokój umebl. z oddzielnym wejściem natychmiast do wynajęcia Rynek 9. I p 129 4

Pokoju skromnie umebl. poszukuje się najpóźniej od 15 grudnia Zgł. do Głosu Pomorsk pod nr. 12977

Pokój dobrze umeblow. do wynaj. dla lepszego solidnego pana Moniuszki 5,1,l.

Pokój umebl. natychmiast do wynajęcia Mickiewicza 16 I piętro.

Pokój dobrze umeblow. natychmiast do wynajęcia ul. Szewska 17, II p. (13007

Grudziądz—Starogard. Zamienię mieszkanie 4 pok., kuchnia, łazienka, pokój dla służby i ogródek w Starogardzie na takież w Grudziądzu. — Oferty pod nr. 2587 do Admin. Głosu Pomorsk.

Dzierżawy

Wydzierżawię nowy dom mieszkalny z dużym ogrodem owocowym. Cena przystępna. — Wiadomość w Gł. Pom. pod nr. 13005.

Znaleziono

Dnia 1. XII. znalazł się **pies** (wilczyca). Do odebrania: Szczepański, Małe Tarpno, ulica Grudziądzka nr. 2. (12992

Zguby

W pobliżu rakarni przy ul. Chełmińskiej zaginął duży (2561

szary pies

z świeżo zszytą znaczną raną na grzbiecie Ostrzega się przed kupnem. Wiadom. opr. weterynarz **Freise,** Radzyńska nr. 24 tel. 844 (2562

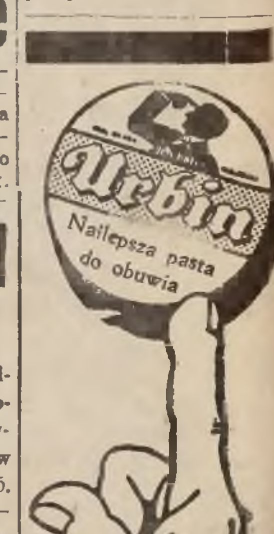
Różne

Szan. Związki, Towarzystwa itd. uprzejmie proszę już teraz zamówienia na **SZTANDARY** uskuteczniać. Prace wykonane w porze jesienno-zimowej jestem w możności z większą starannością i taniej dostarczyć aniżeli w sezonie wiosenno-latowym, gdzie jest ogromny nawał pracy. Udzielam ewen ualnie długoterminowe kredyty za częściową spłatą. Fabryka sztandarów i chorągwi

Jul. Zimnisz, Poznań ul. Podgórna 14, II ptr.

Wykonuję wszelką garderobę damską Ceny przystępne. Koszarowa 11. II p. pr. 12991

Zawiadomienie! Poznaj siebie. Kim jesteś? Kim być możesz? Charakter zdolności przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energji, równowagi. jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować aby zwycięsko przeciwstawić się losowi zwróć się do p. **SZYLLERA SZKOLNIKA,** znawcy dusz autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swojego, lub zainteresowanej osoby napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler. żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny. Na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania. również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu 5 złotych. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe etc. wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoka. Osobiście przyjmuje 12—7 p. p. Doświadczenia naukowe p. Szyllera szkolnika zaszczycone chwalebnemi protokułami naukowych towarzystw w Warszawie, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i oświadczeniami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy Adres.: **Warszawa Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik. Piękna 25. pokój 14. Telefon 306—09.**



TYGODNIK DOSTAW WE LWOWIE

posiada w przygotowaniu — jak w latach ubiegłych — 2 nadzwyczajne wydania, poświęcone propagandzie na rzecz przemysłu fabrycznego wszystkich dzielnic Polski.

Wydania te ukażą się p t.

NUMER GWIAZDKOWY

który rozesłany zostanie bezpłatnie do wszystkich:

cegielń, wapienników, przedsiębiorstw budowlanych, inżynierów, sejmików powiatowych magistratów, fabryk papieru, rafinerji nafty etc.- oraz

NUMER NOWOROCZNY

który otrzymają bezpłatnie wszystkie:

zarządy kopalń węgla, kopalnie ropy, tartaki, eksploatacje leśne, leśnictwa państwowe i prywatne, cukrownie, plantatorzy buraków, dominja, huty żelaza, odlewnie żelaza i fabryki maszyn.

PRZEDSIĘBIORSTWA

pragnące korzystać z tych numerów celem zamieszczenia swych ogłoszeń, zechcą przesłać zamówienia, teksty, klisze, opisy, monografje itp. możliwie wcześnie.

Za Wydawnictwo „Tygodnika Dostaw“

Marjan Wiktor Jaworski

2575)